Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne XIII (1980)

KS. KRYSTIAN WUTTKE

KATECHEZA DOROSŁYCH W PARAFII WISŁA MAŁA

W POSZUKIWANIU METODY

Przedstawiony tu materiał refleksyjny (co prawda bardzo skromny) na temat katechizacji dorosłych pochodzi nie tylko z osobistych przemyśleń duszpasterza, prowadzącego tę katechezę, lecz w równej mierze od dorosłych parafian, biorących w niej udział.

Katechezy dla dorosłych w naszej parafii noszą nazwę „katechez ewangelijnych" i takimi są w rzeczywistości, mimo że prowadzimy je w kilku grupach. Istnieje tylko jedna grupa dorosłych bez wyraźnego powiązania z Ewangelią, obejmująca rodziców dzieci wczesnokomunijnych, którzy mają swoje specjalne problemy. Wszystkie inne są „katechezami ewangelijnymi". Może ktoś słusznie postawić zarzut, że takie prowadzenie katechez dla dorosłych skazuje je na pewną jednostronność. Lecz czy tak jest naprawdę?

Katechizacja dorosłych stała się lub staje się coraz bardziej nieodłącznym elementem duszpasterskim w przeciętnej parafii śląskiej. Zresztą, nie tylko u nas, również w innych Kościołach lokalnych: w Austrii, Holandii, NRD, parafiach zachodnioniemieckich. Kto zaś miał szczęśliwą okazję nagromadzenia choćby fragmentarycznych spostrzeżeń z tamtych terenów, a przypatrzył się również rozwojowi katechizacji dorosłych we własnej diecezji czy parafii, ten wie, podobnie jak inni duszpasterze, z jakim mozołem, lecz również „świętym uporem" rozbudowuje się stale ta nowa forma pracy duszpasterskiej, z bardzo wyraźną tendencją do coraz mocniejszego utrwalenia się na obszernej mapie Kościoła Powszechnego. I tu dochodzimy do zaskakującego spostrzeżenia: katecheza dla dorosłych rozwija się stale, lecz nie posiada, jak dotychczas ścisłej, wypracowanej metody dydaktycznej. Nasuwa się, może trochę ryzykowne, porównanie katechizacji dorosłych do muzyki jazzowej. Najlepsza muzyka jazzowa jest i była zawsze improwizacją. Nie chcę przez to powiedzieć, że katecheza dorosłych rozwija się na zasadzie improwizacji. Jednak najbardziej nawet pionierskim pracom z tego zakresu brakuje, jak narazie, właściwej metody dydaktycznej.

Biorąc w rękę książki przeznaczone do katechizacji dorosłych, zawierające rozpracowanie tematów mogących tychże dorosłych zainteresować, dość łatwo zauważa się dużą bezradność w przekazywaniu określonych treści dorosłym uczestnikom katechez. Do takich dzieł należy skądinąd wyśmienicie napisana książka B. Drehera: *Glaubensstunden für Erwachsene* w trzech tomach[2], czy np. bardzo przydatna do rozmów z ro-

[1] D. Emeis, *Zielgruppe Eltern*, Freiburg—Basel—Wien 1974, 87—91.
[2] B. Dreher, *Glaubenstunden für Erwachsene*, Tyrolia-Verlag, Graz—Wien 1975.

dzicami książka Rogiera van Aerde, pisarza holenderskiego pt. *Margriet*[3]. Nie wymieniam innych pozycji równie dobrze napisanych.

Można więc powiedzieć krótko: w chwili obecnej katecheza dorosłych szuka jeszcze swojej najwłaściwszej i najskuteczniejszej metody. I tu chyba tkwią jedyne i przejściowe trudności w pracy katechetycznej z dorosłymi. Stąd też pochodzą te niespokojne pytania duszpasterzy: Jak się do tego zabrać? Jak to zrobić?

Żeby obraz był pełniejszy, należy dodać, że katecheza dla dorosłych ma jeszcze inne, do tej pory nie rozwiązane niedomogi, albo — jak to ktoś powiedział — niedomagania wieku dziecięcego. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że katecheza dorosłych ma jak dotychczas, naprawdę krótki jeszcze żywot! Do nierozwiązanych problemów należy też tzw. typologia samych dorosłych uczestników katechezy. Przychodzą bowiem na spotkania parafianie o zróżnicowanym poziomie intelektualnym, z różnymi wiadomościami religijnymi. Dla jednych katecheza kończy się niedosytem, mimo przeciągania jej poza przepisowe 45 minut, innym może się wydawać zbyt przeładowana. Organizowanie katechez dla grup zainteresowań budzi cichą zazdrość u tych, którym brak przygotowania, zaś inni są stale aktywni, jeszcze inni natomiast są jedynie biernymi słuchaczami. Nieraz najbardziej poprawny dialog zamienia się w bezładną dyskusję. Wszystkie te czy inne niedomagania katechezy nie są trudnościami istotnymi. Przy odpowiednim jej prowadzeniu można sobie z nimi poradzić. Pozostaje nadal zasadnicza kwestia, postawiona nie tylko przez piszącego, lecz przede wszystkim przez fachowców: Jak wypracować najlepszą metodę dla stale rozwijającej się katechezy dorosłychx
dzieży pracującej, dla młodzieży po 20. roku życia, po prostu dla wszyst-

Zastanawiając się przez dłuższy czas, również wspólnie z uczestnikami naszych katechez parafialnych nad najlepszą formą prowadzenia tychże, niespodziewanie któryś z parafian poddał propozycję, aby spróbować prowadzić je w oparciu o tekst Ewangelii. W tym miejscu uwaga zasadnicza: nie chodziło o prowadzenie Kręgu Biblijnego ani Grupy czy Zespołu Zainteresowań. Chodziło nam o prowadzenie katechez dla wielu parafian, o katechezę dla najrozmaitszych grup: dla rodziców, dla młodzieży pracującej, dla młodzieży po 20 roku życia, po prostu dla wszystkich chętnych parafian. Wszystkie one miały być oparte o tekst Ewangelii. Po dłuższym prowadzeniu tego typu katechez, można w tutejszej parafii zebrać pierwsze spostrzeżenia.

Najłatwiej było zainteresować dorosłych i prowadzić katechezę z Ewangelią w ręku.

Katecheza ewangelijna jakby sama z siebie pobudzała zainteresowania egzystencjalne uczestników, takie jak ich własne życie rodzinno-małżeńskie, kwestia rozwodów, sens cierpienia, przeznaczenie, prawdziwa *metanoia*, a w związku z tym pogłębione, aczkolwiek z początku nieśmiałe, próby uczestnictwa w życiu sakramentalnym, odpowiedzialność za własne i cudze zbawienie, odwaga chrześcijańska oraz inne zagadnienia, których nie da się wymienić ze względu na szczupłość miejsca.

Katecheza religijna dość dobrze porządkuje wiadomości religijne, gdyż Chrystus daje w Ewangelii jasne i precyzyjne odpowiedzi, zadawalające nawet najbardziej zróżnicowane typy psychologiczne osób zebranych na jednej katechezie.

---

[3] R. van Aerde, *Margriet*, Geillustreede Pers B. V., Amsterdam 1974.

Katecheza ewangelijna skupia uwagę dorosłych parafian na zagadnieniach istotnych dla rozwoju i pogłębiania wiary. Po pewnym czasie zauważa się, że uczestnicy stawiają pytania konkretne, w przeciwieństwie do tych, jakie nieraz padały na początku, z rzadka lub słabo związane z treściami przekazu ewangelijnego.

Nie oznacza to bynajmniej, że w poszczególnych parafiach należy prowadzić wyłącznie katechezy oparte o tekst Ewangelii. Katechizacja dorosłych, jak już powiedziano, szuka swojej metody, lecz przekonywują mnie słowa św. Pawła w *Liście do Tymoteusza,* nazywające Pismo św. „mądrością prowadzącą ku zbawieniu" (2 Tm 3,14). Mądrość, o której mówi św. Paweł, pojęta jest w sposób praktyczny. Jest to mądrość potrzebna do zbawienia, lecz również do uczciwego, jasno określonego sposobu życia. A takiej mądrości praktycznej, przejrzystej, łatwo stosowalnej, szuka dzisiejszy człowiek. I taką właśnie mądrość może dać tylko Ewangelia w najpełniejszym zastosowaniu.

Myślę, że upłynie jeszcze trochę czasu, zanim katecheza dla dorosłych odnajdzie swoje metody dydaktyczne, gdyż jestem przekonany, że będzie ich więcej. Ale jedna metoda znajduje się już w najbliższym zasięgu: metoda ewangelijna: Katecheza dorosłych ma charakter służebny: poprzez dobrze ustawiony dialog winna pobudzać do refleksji religijnej, rozwiązywać niewyjaśnione, ukryte problemy człowieka i pogłębiać życie wiary. Katecheza ewangelijna odpowiednio prowadzona spełnia to zadanie chyba w sposób zadowalający.

I. CHARAKTERYSTYKA GRUPY KATECHETYCZNEJ

Grupy ewangelijna mają opanowaną technikę posługiwania się Ewangelią. Każdy uczestnik katechezy ma przed sobą egzemplarz Pisma św. Nowego Testamentu. Dorośli opanowali już technikę posługiwania się tekstem Nowego Testamentu, trzeba było jednak cierpliwie wdrażać ich do odpowiedniego, pożytecznego korzystania z lektury Ewangelii. W tej materii przerobiono w skrócie:

geografię, klimat, historię, zwyczaje, sposób życia w Ziemi Świętej;

sposób powstawania samego tekstu, podział na rozdziały i wiersze, przekłady Nowego Testamentu;

sprawę natchnienia Pisma św., kanon, pisma apokryficzne, rolę Kościoła w procesie wyjaśniania Pisma św.;

autorów dzieła.

Korzystano w tym z następujących opracowań:

Nowy Testament na tle epoki, t. 1—2, Poznań 1958,

Wstęp ogólny do Pisma św., Poznań—Warszawa 1973,

O. H. Langkammer, *Ewangelia wg św. Marka,* Warszawa—Poznań 1977.

II. METODA PRACY KATECHETYCZNEJ W GRUPACH

W pracy katechetycznej wśród dorosłych w naszej parafii panuje zasada podziału pracy. Dlatego niektóre zagadnienia, zarówno wstępne, jak i w czasie trwania katechez, referują sami dorośli w oparciu o lekturę wypożyczoną przez duszpasterza. Ma to poważną zaletę, bo odciąża prowadzącego katechezę.

Teksty Ewangelii przerabia się z zespołem w sposób prosty, nietematyczny lub w sposób tematyczny. Pierwszy — to komentarz: zdanie po zdaniu. Sposób drugi jest trudniejszy, lecz wiele ciekawszy, gdyż wyma-

ga wyszukiwania uzupełnień do tematu u innych Ewangelistów. Uczestnicy katechezy, po pierwszym okresie pewnej bezradności w szukaniu tekstów, dochodzą dosyć szybko do wystarczającej wprawy.

Sposób przerabiania i zapoznawania dorosłych z tekstem zależy przede wszystkim od aktualnych, życiowych pytań, stawianych problemów lub tłumaczenia niejasności. Będą to np. pytania zadawane prowadzącemu (po ostatnim „nalocie" jehowitów w parafii) na temat prymatu papieskiego (parafia jest parafią mieszaną pod względem wyznań). Są to też pytania związane np. z ostatnim listem Episkopatu, względnie na temat przeznaczenia, gdyż parafianin w czasie choroby sam czytał Nowy Testament i ta kwestia jest dla niego niejasna.

Po postawieniu pytań i problemów zaczyna się najciekawsza część katechezy: wspólne usiłowanie znalezienia w Ewangelii odpowiedniego, tłumaczącego słowa Chrystusa, które następnie znajduje zastosowanie w wyjaśnieniu problemu. Jeśli problem został postawiony na wcześniejszej katechezie — można słowo Chrystusa dodatkowo uzupełnić cytatami z prasy, czy literatury. Powinno być również wzmocnione wypowiedziami soborowymi jako podbudową ze strony Kościoła nauczającego. Jak dotychczas, wszystkie sprawy i problemy poruszone przez uczestników katechez, znalazły odpowiedź w Ewangelii, nawet najtrudniejsze i drażliwe.

Katechezę ewangelijną można rozpocząć od problemu zaproponowanego przez samego prowadzącego, jak to ma miejsce w katechezie ukazanej w niniejszym artykule lub przez samych uczestników.

W katechezie z dorosłymi należy się liczyć ze zmęczeniem po całym dniu pracy, dlatego raczej należy się trzymać ram 45 minut; katecheza trwa nieraz jednak dłużej, a wynika to z coraz szczerszego otwarcia się uczestników, rozszerzania wachlarza zagadnień, nurtujących parafię. Jest to fakt ogromnie ważny dla duszpasterza np. przy głoszeniu kazań.

Każda katecheza z dorosłymi musi się opierać na zasadzie: informacja — formacja. W przeciwnym wypadku nie osiągnie ona zamierzonego celu, a będzie niepotrzebną stratą czasu.

III. PRZYKŁADOWY TEMAT KATECHETYCZNY: HIERARCHIA — ŚWIĘTE RZĄDY W KOŚCIELE CHRYSTUSOWYM

Obecnie przerabiamy w naszych grupach katechetycznych Ewangelie św. Marka. Wobec zbliżającej się wizytacji kanonicznej pragnieniem prowadzącego katechezę było osiągnięcie przez dorosłych parafian dobrej znajomości tematu i przeżycie wizyty biskupiej po myśli Ewangelii.

Cel informacyjny katechezy — to ukazanie w oparciu o teksty św. Marka, jak sam Zbawiciel zakładał i tworzył przyszłe rządy w swoim Kościele.

Cel formacyjny — to zdanie sobie sprawy przez uczestników katechezy, z tego że hierarchia w Kościele pochodzi wprost z woli, powołania i ustanowienia samego Zbawiciela i ma za zadanie zapewnienie Kościołowi sprawnego działania zbawczego. Dlatego członkowie społeczności wiernych w Kościele zobowiązani są do posłuszeństwa wobec hierarchii, tak jak wobec samego Chrystusa. Podporządkowanie się władzy Kościoła nie stanowi o bierności ludu Bożego, nie wyklucza sprawiedliwych uwag, życzliwej rady, czy nawet roztropnej krytyki ze strony wiernych, jeżeli zachodzi tego potrzeba.

IV. ROZPOCZĘCIE KATECHEZY I JEJ PRZEBIEG

Na poprzedniej katechezie, po ukazaniu się jehowitów w parafii posypały się najrozmaitsze pytania, rozmawiano także na temat apostolstwa świeckich. Jeden z uczestników zapytał wówczas o różnicę między uczniami Chrystusa a Apostołami. Przed laty, jeszcze w czasie katechezy szkolnej słyszał, że było 72 uczniów, Apostołów tylko dwunastu. Imiona powtarzały się i u jednych i u drugich. Ktoś z uczestników wyjaśnił, że uczniowie stanowią odpowiednik dzisiejszych kapłanów, Apostołowie zaś to dzisiejsi biskupi. Ta dyskusja posłużyła za punkt wyjścia do postawionego tematu.

1. Wyjaśnienie na podstawie Ewangelii św. Marka (przez prowadzącego)

Pan Jezus gromadził najpierw koło siebie uczniów-sympatyków. Liczba ich była na pewno duża. Byli to ludzie, którzy szli za Panem. Po pewnym czasie zaprzyjaźnili się ze Zbawicielem, zapraszali Go nawet do swoich domów (Mk 1,29—31). Czytając o powołaniu Lewiego (Mk 2,13—17) prowadzący winien wyjaśnić, że Lewi to późniejszy Apostoł Mateusz. Powołanie Mateusza (Mt 6,19) przybliża jego postać uczestnikom katechezy. Mimo posiadanych bogactw nie był to człowiek zadowolony z życia, szukał trwalszych, nieprzemijających bogactw. Od niego pochodzi wspaniała przypowieść o drogocennej perle i o ukrytym skarbie (Mt 13,44—46). Mateusz odnalazł swoją najdroższą perłę, w ewangelii, u boku Chrystusa. Pan Jezus zaprzyjaźniając się z niektórymi uczniami wyraźnie preferował św. Piotra (Mk 1,29—31).

Czytając opowiadanie o uzdrowieniu teściowej św. Piotra uczestnicy zadają pytanie: Św. Piotr był żonaty... a dlaczego dzisiejsi księża nie żenią się? Odpowiedź na to pytanie nie mieści się w ramach naszej katechezy, za zgodą uczestników zostaje odłożone do następnego spotkania.

2. Wybór dwunastu Apostołów (Mk 3,13—19)

Prowadzący zwraca uczestnikom uwagę na to, że Jezus po pewnym czasie „przywołał do siebie tych, których sam chciał" (podkreślenie wyraźnie wskazuje, że hierarchia pochodzi wprost od Chrystusa). Są to odtąd Jego najbliżsi towarzysze, których Pan sam wprowadza w tajemnice królestwa Bożego. Stają się Jego współpracownikami, którym dana jest „tajemnica królestwa Bożego" Tym zaufanym Dwunastu Pan tłumaczy zręby organizacyjne i zbawcze działanie przyszłego Kościoła. Można zwrócić uwagę uczestników na to, że w Ewangeliach występują czasem opisy, a raczej tylko ślady niektórych sakramentów (np. sakrament chorych), lecz Kościół doskonale wie, jak udzielać wszystkich sakramentów i to od początku swego istnienia. Nie ma też w Ewangeliach wyraźnej mowy o czyśćcu, a przecież znamy naukę o tej prawdzie wiary. Te oraz inne, nie opisane w Ewangelii wyraźnie prawdy wiary i tylko „naszkicowane" formy sakramentów św. poznawało dwunastu Apostołów ze specjalnego pouczenia Jezusa w ścisłym, zaufanym gronie. W przyszłości oni właśnie będą dalej prowadzić dzieło Chrystusowe, Jego Kościół.

Tym Dwunastu zleca też Jezus pewne początkowe zadania: posyła ich na wyprawy misyjne. Św. Marek opisuje powrót Apostołów z takiej właśnie wyprawy (Mk 6,30—32). Pan Jezus okazuje tym samym swym

Apostołom ogromne zaufanie, gdyż powierza im głoszenie Jego własnego słowa. Uczy ich odpowiedzialności za Słowo i Prawdę, Apostołowie zaś po powrocie z wyprawy misyjnej przed samym Jezusem zdają sprawę ze swej działalności misyjnej.

Zbawiciel troszczy się o swoich Apostołów; po odbyciu uciążliwej podróży misyjnej każde im „pójść na miejsce pustynne i nieco wypocząć" Apostołowie są odtąd również świadkami znaków mocy Chrystusowej (np. Mk 6,45—51 — Jezus chodzi po morzu; Mk 9,2—8 — Przemienienie Jezusa).

3. Nauczanie Kościoła: „Konstytucja dogmatyczna o Kościele"

W różny sposób, albo na zakończenie, albo w trakcie omawiania tematu, przy ważniejszych prawdach wiary sięgamy do dekretów soborowych. Jeśli znamy temat następnej katechezy możemy któremuś z uczestników polecić przygotowanie odpowiednich tekstów soborowych w domu na podstawie: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje,* Poznań 1968 lub *Synopsa tekstów Soboru Watykańskiego II,* Poznań—Warszawa 1970. Oba dzieła posiadają doskonałe skorowidze rzeczowe, pozwalające stosunkowo łatwo odnaleźć potrzebne teksty.

4. Wyznanie Piotra (Mk 8,27—30)

Powyżej wyjaśniono, że Jezus jednego z Apostołów szczególnie wyróżniał. Był to św. Piotr. Pewnego dnia w Cezarei Filipowej (wskazać na mapie) Zbawiciel postawił Apostołom zaskakujące pytanie: „Za kogo uważają Mnie ludzie?" Apostołowie dawali najrozmaitsze odpowiedzi (na podstawie tekstu), lecz Jezus dalej ciągnął swoje pytanie: „A wy za kogo Mnie uważacie?" Najwłaściwsza odpowiedź pada z ust św. Piotra: „Ty jesteś Mesjasz!" Od tej chwili, czytając Ewangelię zauważamy, że Piotr coraz częściej zabierał głos w imieniu pozostałych Apostołów, jako ich rzecznik i przedstawiciel, również po wniebowstąpieniu Jezusa.

To samo wydarzenie w Ewangelii św. Mateusza opisane jest obszerniej (Mt 16,13—20), zawiera bowiem również pochwałę Piotra przez Zbawiciela: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie" (ciało i krew oznaczały u Żydów po prostu człowieka, siły ludzkie). Do tego wspaniałego wyznania nie doszedł zatem św. Piotr sam, ludzkimi siłami, lecz dzięki Bogu Ojcu i Jego łasce. Wynika z tego, że i nadal będzie św. Piotr wspomagany specjalną mocą Bożą i Bożym światłem, umożliwiającym mu poznawanie prawd Bożych. Lecz Piotr otrzymuje wg tekstu Mateuszowego również dodatkowe, bardzo ważne zadanie: „Ty jesteś Piotr (czyli Skała) i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go".

Przykład: W naszej diecezji, w parafii Puńców można zwiedzić bardzo stary kościół św. Jerzego, zbudowany na jednym tylko filarze nośnym. Ten środkowy filar wspiera całą, pokaźną budowlę. W sposób przenośny tak podtrzymuje Kościół Powszechny i jednoczy go osoba św. Piotra, osoba każdego papieża. Niedawne miesiące ukazały Polsce bardzo dobitnie, jak jedna osoba Piotra-Papieża zdolna jest zjednoczyć wokół siebie cały Kościół w Polsce, prawie 30 milionów Polaków, jak zdolna jest podtrzymać wierzących w Chrystusa na duchu i w prawdzie, przez głoszenie Prawdy Bożej i jej jasny wykład.

Ale Piotr-Papież otrzymał jeszcze coś więcej: klucze królestwa Bożego. „Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie". Piotr-Papież ma od samego Chrystusa najwyższą władzę rządów w Kościele: władzę związywania wszystkich wierzących nakazami, mającymi na celu ich zbawienie oraz władzę zwalniania od nakazów, jeśli Piotr-Papież uzna takie rozwiązanie za konieczne i wskazane (np. czas i zmieniające się warunki życia wymagają lepszej, pełniejszej interpretacji przekazu ewangelicznego, np. w kierunku skrócenia czasu postu eucharystycznego czy uproszczenia rytów sakramentalnych itp. Nie trzeba chyba wyjaśniać, że nawet Piotr-Papież nie może rozwiązywać nakazów, pochodzących wprost od Boga, ustanowień Chrystusowych. Decyzje Piotra-Papieża podejmowane na ziemi będą wiążące dla ludu Bożego w konkretnych warunkach ziemskich, będą one również w pełni uznane przez samego Zbawiciela.

Por. Nauczanie Kościoła: Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Gaudium et spes* nr 22 (od słów: „Jednego tylko Piotra... do: wyraża jedność trzody Chrystusowej").

Jest rzeczą jasną, że sam Papież nie jest w stanie rządzić całym Kościołem Powszechnym. Najbliższymi i odpowiedzialnymi współpracownikami Papieża w tym względzie są biskupi, następcy dawnych Apostołów. Apostołowie jeszcze za swojego życia osobiście wybierali swoich następców i „nakładali na nich ręce" przekazując im w ten sposób pełnię władzy apostolskiej. Następców Apostołów nazywano dawniej *episcopos* — my używamy nazwy spolszczonej, nazywając ich biskupami.

5. Próba ożywienia dialogu z uczestnikami katechezy

Na początku naszej katechezy postawiliśmy sobie za cel wyjaśnienie rządów hierarchii w Kościele. Teraz stawiam kilka pytań:

Rządy w Kościele sprawowane przez hierarchię są rządami świętymi. Czy hierarchia w Kościele jest rządem świętym dlatego, że jest wyniesiona ponad wszystko, co ziemskie, a więc jest władzą niepokalaną w każdym calu i bez ułomności?

Odpowiedź uczestników była prawidłowa: Hierarchia w Kościele jest rządem świętym dlatego, że została powołana i ustanowiona z woli samego Zbawiciela... czyli jest święta z ustanowienia Pana.

V PRÓBA FORMACJI UCZESTNIKÓW KATECHEZY

Jezus Chrystus, Zbawiciel człowieka, zbawia swój lud przez posługę hierarchii, gdy ta:

głosi Ewangelię (np. przez encykliki, listy pasterskie, odezwy czy inne pouczenia,

udziela sakramentów św. (szafuje nimi) udzielając np. sakramentu bierzmowania w czasie wizytacji biskupiej, czy sakramentu kapłaństwa

spełnia inne dzieła służby wobec ludu Bożego, mające na celu jego zbawienie oraz pełniejsze życie chrześcijańskie, np. przez organizowanie na szeroką skalę w diecezji i parafiach akcji charytatywnej, poradnictwa rodzinno-małżeńskiego (aby rodziny katolickie doprowadzić do pełnej i prawdziwej miłości), albo wiążąc lud Boży w kulcie Maryjnym poprzez pielgrzymki do miejsc słynących łaskami Matki Bożej.

Lud Boży zmierzający jak pielgrzym do królestwa Bożego przyjmuje tę posługę hierarchii w postawie otwartej i z dobrą wolą.

Zapytajmy teraz szczerze i odważnie, jak my sami podchodzimy do władzy w Kościele, np.: słuchając listów pasterskich naszych biskupów? jak przyjmujemy zarządzenia naszych przełożonych? jak się odnosimy do prośby o współpracę (np. przy remontach Wyższego Seminarium Duchownego w Katowicach)? czy pomyśleliśmy również o tym, że zarządzenia, odezwy czy prośby naszej hierarchii, nieraz może osobiście nas zaskakujące czy trudne, są przejawem troski o nasze zbawienie i bardziej katolickie życie? czy zdajemy sobie sprawę z tego, że wiele decyzji papieskich i biskupich jest podejmowanych po bardzo długim namyśle, w „obecności Ducha Świętego", nierzadko po długiej, wyczerpującej „walce wewnętrznej" tych, którzy są powołani przez Pana, aby nas kierować „na bezpieczne drogi zbawienia"?

VI. ZAKOŃCZENIE

Katechezę kończymy modlitwą uczestników za Papieża i biskupów.

DAS SUCHEN NACH DER EIGENTLICHEN METHODE DER ERWACHSENENKATECHESE

Zusammenfassung

Ein Pfarrer der Diözese Katowice gibt einen Beitrag zum Problem der Erwachsenenkatechese, wie er diese in seiner Pfarrei sieht und durchzuführen versucht. Er betont, dass diese neue Seelsorgsarbeit für seine erwachsenen Pfarrkinder nocht ungewohnt ist. Der Pfarrer begann seine ersten Versuche mit der Erwachsenenkatechese unter Eltern, deren Kinder zur sog. Frühkommunion vorbereitet wurden. Am leichtesten, und effectiv, ist eine Erwachsenenkatechese, durzuführen, wenn man sie an Hand des Evangeliums, „an das Volk" zu bringen versucht. Die Methode des Evangeliums ist die einfachste und überzeugendste.

Zum Schluss seines Beitrags stellt Pfarrer Wuttke ein Beispiel so einer Erwachsenenkatechese über die Wahl der Apostel (Mk 3,13—19) vor.